

Publiczna Szkoła Powszechna
w Siedlcicach pow. iliecki

Była najbardziej pomijana dla mnie i czasów okupacji.

Hypnotyzowanie.

Czasów okupacji niemieckiej koko szosa. Gąsami szosa
droga auto, a w nim ponu gestapo i pełno ludzi. To Niemcy
zili miewinnych schwytanych robotników z fabryki starachowickiej
cienia i tam ich okropnie katowali. Pewnego dnia pojechali gestapo
tacy stykaw i wzięli jednej pani syna i męża, wsadzili ich do
nia starachowickiego. Potem przewieźli ich do Radomia i tam ich
ali i bili przez sześć miesięcy. Pożniej była kapanka i wtedy
mojego tatusia, ale na wieczór wrócił. Nakazem bardzo, jak
zabierali i myślałem wtedy, że nikt nie jest tak okrutny
niemcy. To były mniejsze okrucieństwa, ale o większych jeszcze
tem. Na przykład, gdy Polacy zabili jednego Niemca w Kurybruku,
niego powieszono kilkunastu Polaków. To był straszny dzień dla
i okolicy. Ludzie nie mogli znaleźć sobie miejsca, tak rozwarcia.
Niemcy tak się nad Polakami święcili, to oni myśleli wciąż o wolnej
żak ginęli i cierpeli - to zawsze z godnością.

Siedlce, 15.VI.1946r. Chedra Władysław
Uczeń klasy V szkoły powszechnej
w Siedlczycach.